

Józef Pólturzycki
Uniwersytet Warszawski

W 90. rocznicę urodzin – Profesor Halina Szwarc – twórczyni uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce

Professor Halina Szwarc – the creator of Universities
of the Third Age in Poland

Streszczenie. W artykule przypomniano sylwetkę Profesor Haliny Szwarc (1923–2002) – twórczyni uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce. W tekście przedstawiono liczne szczegóły z jej biografii. Zademonstrowano jej heroiczną działalność konspiracyjną, której podjęła się już w 1939 roku, w wieku zaledwie 16 lat. Przedstawiono życie Profesor Szwarc w okresie powojennym, koncentrując się przede wszystkim na zobrazowaniu rozwoju jej kariery naukowej i zawodowej, ale nie pomijając wątków osobistych. Dużo uwagi poświęcono ukazaniu wysiłków Profesor Szwarc włożonych przez nią w powołanie do życia Uniwersytetu Trzeciego Wiek w Warszawie, któremu nadała bogate cele i zadania oraz formy działalności. Artykuł kończy się apelem do współczesnych przedstawicieli świata nauki o trwałą pamięć i uznanie dla Profesor Szwarc oraz stawianie jej za wzór.

Słowa kluczowe: Halina Szwarc, II wojna światowa, Polska, uniwersytet trzeciego wieku.

Summary. The article reminds a profile of Professor Halina Szwarc (1923–2002), who is one of the most outstanding Polish andragogists, being a creator of the concept of a university of the third age in Poland, whose realisation was the third educational facility of this type in the world. The text makes references to her origins and childhood. Her heroic conspiracy activity which she started in 1939, being only 16, is presented. Her life in the post-war period is presented, focusing above all on her scientific and professional career, but not omitting personal threads. Much attention is given to her efforts made in founding the University of the Third Age in Warsaw, to which she gave broad goals and tasks, as well as forms of activity. The article is ended with an appeal to the contemporary figures of the world of science for a permanent remembrance and recognition for Professor Szwarc and following her example.

Keywords: Halina Szwarc, The Second World War, Poland, University of the Third Age.

Profesor Halina Szwarc należy do najwybitniejszych polskich andragogów jako twórczyni koncepcji uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce, którego realizacja była trzecią instytucją edukacyjną tego typu na świecie. Z tego osiągnięcia jest najbardziej znana i to utrwaliło ją w panteonie kultury i edukacji narodowej. Jest także wybitną uczestniczką konspiracji z czasów wojny i okupacji. Wielokrotnie odznaczona, została mianowana na stopień podporucznika w styczniu 1945 roku jako młodzieńca uczestniczka działań w wywiadzie antyniemieckim. Za swoje czyny wojenne została odznaczona Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Doświadczenia z czasów pracy w wywiadzie przedstawiała w opracowaniu pt. „Wspomnienia z pracy w wywiadzie antyhitlerowskim ZWZ-AK”, który wydała w 1999 roku, a wznowiono je w 2008 roku (Szwarc, 2008).

Tekst ten stanowi dla mnie podstawowe źródło wiedzy o życiu i działalności profesor Haliny Szwarc, co przedstawiam dla upowszechnienia jej bohaterskich czynów wojennych i działań edukacyjnych z okazji dziewięćdziesięciolecia urodzin tej niezwyklej i zasłużonej dla naszego społeczeństwa osoby – członka podziemnej armii, a następnie lekarza i nauczyciela ludzi dorosłych.

Rodzina i szkoła

Halina Szwarc urodziła się 5 maja 1923 roku w Łodzi. Rodzice jej to Maria z domu Włodzimierska i Wincenty Kłęb, wywodzący się z uwiecznionej przez Władysława S. Reymonta wsi Lipce, obecnie Lipce Reymontowskie położonej niedaleko Rogowa i Skierniewic. Rodzina Kłębów mieszkała w Łodzi, początkowo na Bałutach, a później przy ulicy św. Andrzeja. Halina była jedynaczką, a rodzice dbali o jej rozwój i wykształcenie. Uczyła się w prywatnym gimnazjum Heleny Urklarewskiej mieszczącej się przy ulicy Narutowicza 59, a także rozpoczęła naukę gry na pianinie. Często występowała jako pianistka na uroczystościach szkolnych, a koleżanki nadały jej pseudonim „Paderewski”. Planowała w przyszłości studia muzyczne i prawnicze, ale losy jej potoczyły się inaczej.

We wczesnej młodości lubiła jeździć na rowerze i podróżować z matką po kraju. Zwiedziła Gdynię, Hel, Nałęczów, Muszynę, Krynicy, Rabkę i Kraków

oraz miejscowości w pobliżu Łodzi. Na obozie harcerskim była nad Dźwi-
ną przy granicy z Łotwą i Związkiem Radzieckim. Chętnie uczęszczała do
teatru, rzadziej do kina. Dużo uczyła się i była najlepszą uczennicą w gim-
nazjum oraz w nauce muzyki. Miała dobry słuch i z łatwością uczyła się ję-
zyków: łaciny i francuskiego. Gdy skończyła 16 lat, to po czterech miesi-
cach wybuchła wojna po napaści Niemiec na Polskę, a wkrótce także najazdu
Związku Radzieckiego.

Czas wojny – działalność konspiracyjna

Halina wstąpiła do konspiracji już w 1939 roku, została zaprzysiężona i pod-
jęła zadania łączniczki. Otrzymała polecenie nauki języka niemieckiego, co
czyniła z dużym poświęceniem, mimo niechęci do tego języka i kultury nie-
mieckiej poznanej bezpośrednio z rzeczywistości okupacyjnej. Kolejne za-
danie było jeszcze trudniejsze – musiała podpisać wraz z matką dokument,
wykazując niemieckie pochodzenie swojej babki, Amandy Vogel. Otrzymała
też zadania kolportażu wśród rodzin niemieckich gazetek propagandowych
przygotowywanych przez polskie podziemie. Przeniosła się do Skierniewic,
a później do Kalisza, gdzie podjęła naukę w niemieckiej szkole i zamieszkała
w Riwonicach przy rodzinie Beno Vigro jednego z okupacyjnych zarządców
Ziemi Kaliskiej, gdzie pracowała po maturze jako nauczycielka.

Maturę zdała z odznaczeniem, a wcześniej uzyskała nagrodę w dniu
urodzin Hitlera jako wyróżniająca się uczennica, która dobrze wypadła
w czasie wizytacji. Cały czas uczyła się aktywnie języka niemieckiego, naby-
wając nie tylko biegłości w posługiwaniu się słownictwem, ale także swobod-
nego użycia konstrukcji lingwistycznej.

Jako wyróżniona absolwentka szkoły średniej w Kaliszu przeniosła się
do Wiednia, gdzie rozpoczęła studia w listopadzie 1942 roku. Początkowo na
sławistycę, po semestrze przeniosła się na medycynę. Co dwa tygodnie przy-
jeżdżała do Łodzi, przekazując informację o sytuacji w Austrii i zabierając do
Wiednia paczki czasopism przeznaczonych dla Austriaków. Tę swoistą pra-
cę konspiracyjną przekazywała Halina Kłęb także na terenie południowych
Niemiec. Gdy zginął jej konspiracyjny szef „Jacek”, przyjęła nowy pseudo-
nim i w miejsce „Ryszarda” została „Jackiem II”. Na to imię dostawała kon-
spiracyjne awanse i odznaczenia. Została odznaczona Brązowym i Srebrnym
Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Walecznych I klasy, a także podana do od-
znaczenia Krzyżem Virtuti Militari, który otrzymała dopiero w 1965 roku.

W maju 1943 roku przeszła krótkie przeszkolenie w zakresie wywiadu morskiego i została skierowana do Hamburga, gdzie jednocześnie mogła kontynuować studia medyczne w Instytucie Medycyny Tropikalnej, co umożliwiała pobyt i zdobycie informacji o sposobach maskowania obiektów wojskowych, produkcji wojennej w stocznicach, miejsc stacjonowania jednostek wojsk lądowych i marynarki wojennej, sytuacji ogólnej ludności.

Jej działalność wywiadowcza w Hamburgu poprzedziła słynne bombardowanie, co wskazuje także na wnikliwość wykorzystania jej rozpoznaw.

W sierpniu 1943 roku udała się do Berlina i dotarła do Centralnego Archiwum Medycyny Wojskowej, gdzie zebrała informacje o stanie zdrowia żołnierzy niemieckich na różnych frontach wojny i szczególnie niekorzystnych sytuacjach dla żołnierzy niemieckich.

Kolejnym etapem działalności konspiracyjnej stał się dla Haliny Kłęb Poznań, gdzie podjęła studia na niemieckim uniwersytecie. Wkrótce jednak wyjechała do Warszawy, ale wróciła do Łodzi, by ostrzec swoich szefów i kolegów. Wtedy została aresztowana wraz z matką 26 maja 1944 roku. Matkę wysłano do obozu koncentracyjnego, a Halina trafiła do więzienia w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 13. Dzisiaj w tym gmachu mieści się muzeum. O metodach niemieckiego śledztwa Halina Szwarz pisze: „Trzeciego dnia zaczęło się wielkie bicie: najpierw biło mnie deską dwóch na zmianę oprawców, potem skutą kajdankami od przodu kija umieszczonego pod kolanami, leżącą kopano i bito postronkiem, zwłaszcza po piętach. Zapadłam z bólu i odpływu krwi w błogi stan nieprzytomności. Pierwszy raz w życiu zemdlałam.” (tamże, s. 115).

Halina Kłęb jak i inne więzione z nią ofiary zostały przeznaczone na śmierć, bez sądu i żadnego postępowania. Była to decyzja śledczych. Czekająca na wyrok, ale losy wojny spowodowały, że Niemcy uciekali z Warszawy i Łodzi oraz innych miast. Więźniarki transportowano już na stracenie, ale wojsko zajęło samochody, kolumna chroniła się przed atakiem, Halina z koleżankami uciekła i schowała się na przedmieściu Pabianic w nocy z 17 na 18 stycznia w czasie przemarszu kolumny więźniarek. Kolumna doszła w okolice Łasku, gdzie Niemcy uciekli na zachód, a porzucone więźniarki rozproszyły się.

Halina Kłęb po wojnie

Halina po opuszczeniu terenu Polski przez okupanta niemieckiego nie czuła się wyzwolona, a wprost przeciwnie, ukrywała się przed gniewem sąsiadów za pozorne sprzyjanie władzom okupacyjnym. Starła się o weryfikację i pełną rehabilitację po ujawnieniu. Uzyskała w październiku odpowiednie do-

kumenty i podjęła studia medyczne, najpierw w Warszawie a później w Poznaniu. Ukończyła je w 1948 roku, ale nie mogła pracować jako asystent na uczelni. Wyszła w 1949 roku za mąż, a 8 maja 1951 urodziła syna Andrzeja – w dwa tygodnie po uwolnieniu z aresztu w Poznaniu, gdzie służba bezpieczeństwa kontrolowała jej formy aktywności. Dla ówczesnych władz była osobą niepewną i podejrzaną. Została bowiem jeszcze w czasie więzienia przez Niemców zgłoszona do Orderu Virtuti Militari, a wkrótce 1 stycznia 1945 roku awansowana do stopnia podporucznika Armii Krajowej. Jako oficer i członek AK nie mogła pracować na Uniwersytecie w Poznaniu i podlegała nadzorowi służb specjalnych aż do 1965 roku, w związku z tym miała również trudności z wyjazdami za granicę. W tym czasie poświęciła się pracy naukowej. Napisała i obroniła pracę doktorską w Poznaniu, a później także kandydacką z zakresu endokrynologii w Łodzi. W 1960 roku jako etatowy docent w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu, pełniła funkcję kierownika Zakładu Medycyny Sportu oraz prodziekana.

W 1958 roku urodziła córkę Hanię, marzyła o spokojnym życiu i pracy dla dobra innych. Zaczęła działać w samorządzie lekarskim. Przeżyła wydarzenia poznańskie 1956 roku, niosąc pomoc medyczną poszkodowanym w walkach z siedzibą Urzędu Bezpieczeństwa przy ulicy Kochanowskiego. Podjęła współpracę w ruchu lekarzy w Zbawidzie i zorganizowała II Krajowy Zjazd Lekarzy.

Życie osobiste Haliny Swarc nie rozwijało się korzystnie. Mąż chorował, nastąpił rozpad małżeństwa, rozwód i konieczność zmiany środowiska życia i pracy. Z dwójką dzieci przenieśli się do Warszawy, gdzie podjęła pracę w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach.

Już w 1968 roku została profesorem. Zajmowała się medycyną sportową i gerontologiczną. Podjęła współpracę z Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego, które znajduje się w pobliżu AWF-u. Interesowało ją jako lekarza zdrowie ludzi w starszym wieku. Badała choroby starszego wieku, doszła do jakże ważnego stwierdzenia, że „zdrowie to nie tylko brak choroby, ale dobrostan fizyczny i psychiczny”. Zajęła się badaniem wpływu wysiłku fizycznego na starszych ludzi. W 1973 roku zorganizowała w Henrykowie pod Warszawą oddział rehabilitacji gerontologicznej z dwudziestoma łózkami. Przyjmowała tam ludzi starszych na sześciotygodniowe turnusy. Zatrudniła psychologa, internistę i fizyioterapeutę. W Centrum Medycznym zorganizowała Zakład Gerontologii z Oddziałem Rehabilitacji.

Uzyskała specjalizację II stopnia w zakresie chorób wewnętrznych, napisała rozprawę habilitacyjną i została profesorem zwyczajnym w 1984 roku.

Zajmowała się opieką nad ludźmi starszymi, a także działalnością społeczną tworząc podstawy medyczne dla tych ważnych dziedzin opieki i pomocy społecznej. W domu także opiekowała się członkami rodziny. Z nią wyrastały jej dzieci, syn Andrzej, jak sam to chętnie stwierdził, ożenił się w wieku prawie 40 lat i usamodzielniał się. Halina została z córką Hanią i jej dziećmi oraz ojcem Wincentym Kłębem, który cieszył się jej sukcesami i osiągnięciami, a pod jej opieką dożył stu lat. Dzieci nie poszły śladem matki. Syn Andrzej został historykiem, jest dziś profesorem, córka Hanna podjęła studia prawnicze i została sędzią. Obydwoje są bardzo związani z matką i kultywują jej pamięć w czasie licznych spotkań z uczestnikami uniwersytetów trzeciego wieku.

Uniwersytet trzeciego wieku

To nowa pasja i nowa dziedzina aktywności profesor Haliny Szwarz. W kwietniu 1975 roku wyjechała do Mediolanu na zjazd poświęcony pomocy społecznej. Tam spotkała francuskiego profesora Pierre'a Vellasa – założyciela pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku we Francji – Tuluzy. Zachęcał Halinę do podobnego działania. Przejęła się tym zadaniem i już 12 listopada tego roku uruchomiła pierwszy w Polsce Uniwersytet Trzeciego Wiek przy pomocy i poparciu Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Polski UTW był trzecim na świecie po francuskim i kanadyjskim, ale szybko w Polsce zaczęły powstawać nowe tego typu uczelnie. Najpierw Wrocław, a później Poznań zorganizowały uniwersytety trzeciego wieku.

Profesor Halina Szwarz wyznaczyła UTW następujące cele:

- włączenie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego,
- aktywizacja intelektualna, psychiczna i fizyczna słuchaczy,
- prowadzenie obserwacji i badań naukowych,
- opracowanie metod dalszej edukacji osób starszych i wdrożenia profilaktyki gerontologicznej.

Szczególnie ważnym zadaniem stało się prowadzenie badań naukowych nad słuchaczami i procesem kształcenia oraz formy pomocy różnym środowiskom w organizacji podobnych placówek edukacyjnych.

Głównym celem badań w założonym przez profesor Halinę Szwarz Uniwersytecie Trzeciego Wiek stało się poznawanie i analizowanie jakości życia, stanu zdrowia i sytuacji psychospołecznej słuchaczy. Badano także dyrektywność, poziom lęku, stany depresyjne w powiązaniu z sytuacją osób starszych. Prowadzono nie tylko wywiady i ankiety, ale także testy psycho-

metryczne dla pozyskania diagnozy. Badano także motywy podejmowania studiów i oceny programów.

W UTW wypracowano swoisty system doświadczeń: wykłady, seminaria, lektoraty, prace zespołów twórczych. Zespoły pracują w wielu dziedzinach, takich jak: literackie, malarskie, wokalnie-muzyczne, podróżnicze, pamiętnikarskie, klub rysunkowy, kursy fotograficzne i komputerowe. Szczególnie aktywny jest zespół literacki, który co rok publikuje tom wierszy słuchaczy, a także pojedyncze tomiki autorskie. Bardzo aktywne są również prace pamiętnikarskie i wydawnictwa jubileuszowe z okazji XX-lecia, XXX-lecia i XXXV-lecia. Są to cenne publikacje, bo nie tyle ukazują systematyczny rozwój działalność członków UTW, ale stanowią utrwalenie tej działalności i praktyki dla kolejnych pokoleń słuchaczy oraz czytelników.

Członkowie Zespołu Pomocy Koleżeńskiej niosą pomoc potrzebującym, udzielają porad prawnych, odwiedzają chorych, pomagają w różnych sytuacjach życiowych. Zespół Gimnastyki i Turystyczno-Krajoznawczy troszczy się o aktywność fizyczną, organizuje wyjazdy wypoczynkowe i leczenia sanatoryjne, a także obozy górskie i wycieczki z ogniskami jako formą odpoczynku w czasie wolnym. Upowszechnia się także aktywność kulturalna poprzez zwiedzanie ekspozycji w muzeach, oglądanie przedstawień teatralnych, seansów w kinach, słuchanie koncertów filharmonii i poznawanie wystaw artystycznych.

Profesor Halina Szwarc nie tylko zainicjowała Uniwersytet Trzeciego Wieku w Warszawie, ale nadała mu bogate cele i zadania oraz formy działalności. Dbała o rozwój badań i doskonalenie form oraz metod działalności. Starania o rozwój pracy UTW łączyła z rozwijaniem badań gerontologicznych i opiekuńczych wobec starszych osób. Uczestniczyła w ruchu naukowym i wprowadzała doświadczenia zagraniczne. Wyjeżdżała chętnie do Francji, Włoch, Szwecji. Unikała wyjazdów do Niemiec, bo bała się, że może spotkać swoich oprawców. Po latach wyjechała do Hamburga i wróciły wspomnienia z czasów wojny. Znała dobrze kilka języków, uczestniczyła w konferencjach i w międzynarodowych organizacjach opiekuńczych i gerontologicznych, a także w zarządzie AJUTA.

Na AWF-ie była ceniona i awansowała, została wybrana na prodziekana, a w latach 1969–1971 na prorektora. Była lubiana przez studentów i współpracowników. Prowadziła liczne prace doktorskie i recenzowała habilitacyjne oraz wnioski o profesurę.

Po latach nagrodzono ją i wyróżniono odznaczeniami. Odebrała Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a także wcześniej Krzyż Kawalerski i Oficerski tego orderu.

2012 – Rok Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Rok 2012 został ogłoszony przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Uniwersytetu Trzeciego Wieku specjalną uchwałą z dnia 1 lutego 2012 roku, którą podpisał marszałek Senatu Bogdan Borusewicz. Senat RP uznał działalność tych uniwersytetów jako ważną dla Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Senat uznał działalność uniwersytetów trzeciego wieku za dobry przykład pozarządowej organizacji samopomocowej i zachęca uczelnie wyższe do organizowania pomocy dla rozszerzenia tego ruchu społeczno-edukacyjnego. Wskazał na ich środowiskową działalność i współpracę z różnymi zakresami edukacji, ze szkołami i placówkami kultury. Zwrócił uwagę na społeczną i wychowawczą aktywność tego ruchu, co jest społeczną wartością tej działalności. Senat poparł pierwszy Krajowy Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku i obejmuje wsparciem dla skutecznej realizacji uchwał Kongresu. Uchwała wskazała też na liczbowe wartości działań UTW. Placówek jest już ponad 350, a liczba uczestników przekroczyła sto tysięcy. Jest to więc ważna działalność edukacyjna i społeczna.

Już w 2011 roku powołano Parlamentarny Zespół do spraw Uniwersytetów Trzeciego Wieku, liczy on 15 członków pod przewodnictwem piosł Marcina Szczerby. Zadaniem zespołu jest wzmacnianie współpracy pomiędzy środowiskami tworzącymi uniwersytety trzeciego wieku a władzą centralną, samorządową oraz ośrodkami akademickimi. Ważnym celem jest działanie na rzecz rozwoju ruchu poprzez propozycję rozwiązań legislacyjnych, instytucjonalnych oraz państwowych.

Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku rozpoczął swoją działalność 19 marca 2012 roku w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie. Patronką obchodów Roku UTW została Pani Anna Komorowska – małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej, która otworzyła obrady Kongresu a jednocześnie obchody ustanowionego przez Senat Roku Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Gośćmi Kongresu byli: Maria Pańczyk-Poździej – Wicemarszałek Senatu, Premier Donald Tusk, Władysław Kosiniak-Kamysz – Minister Pracy i Polityki Społecznej, Bartosz Arłukowicz – minister Zdrowia, Jacek Michałowki – Minister, szef Kancelarii Prezydenta RP. Na Kongres przybyli goście z Wielkiej Brytanii, Rosji, Litwy, Ukrainy, Białorusi, Mołdawii. Serdecznie witani byli także członkowie rodziny Profesor Haliny Szwarc: córka Hanna, syn Andrzej i wnuki. Obok sesji plenarnej odbyły się także panele dyskusyjne, wykłady,

warsztaty i wystawa dorobku uniwersytetów trzeciego wieku. Ta wystawa zawierała bogate informacje, przekazywała treści i konkretyzowała je statystyką. W dniach kongresu działało w Polsce 385 uniwersytetów trzeciego wieku z udziałem ponad stu tysięcy uczestników. Jedną z pierwszych tablic wystawy przedstawiała osobę i działalność Profesor Haliny Szwarc. Drugi dzień obrad kongresu miał miejsce w Muzeum Galerii Porczyńskich, a wystawa była eksponowana w kolejnym dniu w gmachu Sejmu.

Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku nie był jedyną ważną imprezą w 2012 roku. Była to dziesiąta rocznica śmierci Profesor Haliny Szwarc i dla uczczenia jej pamięci odsłonięto tablicę pamiątkową na gmachu Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, gdzie powstał i nadal działa założony przez nią w 1975 roku Uniwersytet Trzeciego Wieku, który od 26 sierpnia 2003 roku nosi jej imię. Tablicę odsłonięto w dziesiątą rocznicę zgonu – 28 maja 2012 roku.

Po Kongresie odbyły się liczne spotkania na rzecz uniwersytetów trzeciego wieku. Między innymi spotkanie Integracyjne Polskiego Uniwersyte- tu Trzeciego Wieku w Olsztynie, w Krynicy przy Forum Ekonomicznym, imprezą towarzyszącą było Forum III Wieku, nad którym patronat honorowy objęła małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska. W czasie Forum eksponowano tablicę biograficzną Profesor Haliny Szwarc i uczczono dziesiątą rocznicę jej śmierci. W Zielonej Górze odbyła się we wrześniu Ogólnopolska Konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W Sejmie Parlamentarny Zespół ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku zorganizował w listopadzie Ogólnopolską Konferencję Uniwersytetów Trzeciego Wieku, której zadaniem stało się przyjęcie Paktu na rzecz Seniorów. Obrady odbyły się z udziałem wicemarszałka Sejmu Cezarego Grabarczyka. Ciekawe wydaje się, że w tej konferencji jak i na wcześniejszym Kongresie nie było przedstawicieli Ministerstwa Edukacji ani Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. W czasie Kongresu przyjęto Deklarację Kończącą, w której zawarto misję, strategię działalności uniwersytetów trzeciego wieku.

Próba podsumowania

Przedstawiłem garść informacji o życiu i działalności zawodowej oraz patriotycznej Haliny Szwarc z domu Kłęb. Gdy miała zaledwie 16 lat, wybuchła wojna. Włączyła się do konspiracji i podjęła zadania kolportera oraz agenta wywiadowcy. Wykonała w tej działalności wiele zadań, z rozpoznaniem sytuacji obrony oraz sytuacji w berlińskim Centralnym Archiwum Medycyny

Wojskowej. Za te zadania otrzymała wysokie bojowe odznaczenia i została awansowana na stopień podporucznika 1 stycznia 1945 roku, gdy nie miała jeszcze ukończonych 22 lat. Jednocześnie była już więźniem w łódzkim więzieniu Gestapo z wyrokiem śmierci i świadomością, że matka z jej przyczyny znalazła się w obozie koncentracyjnym. Szczęśliwie uniknęła kaźni, ale skutki tortur dawały o sobie znać przez całe jej życie.

Po wojnie zakończyła studia i została lekarzem. Nie mogła pracować na uczelni medycznej i prowadzić badań. Podjęła możliwe prace, uzyskała doktorat oraz docenturę, by pracować w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, a później w Warszawie. Tam rozwijała nowe kierunki medycyny: gerontologię, opiekę społeczną nad starszymi ludźmi, medycynę sportu i pracę socjalną.

O jej przeszłości okupacyjnej nawet dzieci nie wiedziały i dopiero rozmowa z „Emmą” – majorem Bolesławem Jaworskim ujawniła działalność wojenną jego matki. O czym wcześniej nie wiedział. W tekście wspomnień przytacza przebieg rozmowy z jednym ze swoich dowódców „Gustawem”, który stwierdził: „o ile przeżyjemy wojnę i doczekamy wolności w kraju, to w Wolnej Polsce będziemy musieli ukrywać naszą działalność, aby nas nie wykończono. Uważał, że to, iż wie się za dużo i było czynnym w wywiadzie, kryje w sobie niebezpieczeństwo, że można też zginąć z rąk swoich, że taki bywa często los żołnierzy wywiadu” (tamże, s. 68).

Namawiana przez syna i przyjaciół spisała swoje wspomnienia i wydała je w 1999 roku w Warszawie. Wcześniejszy rys pamiętnika został uzupełniony o wspomnienia z okresu przedwojennego i okres życia w PRLu. Są to ciekawe i ważne teksty, które powinny być szerzej upowszechniane i udostępniane jako lektura dla młodzieży. Mniej pisze Halina Szwarz o swojej pracy jako lekarza i badacza problemów medycznych, natomiast o uniwersytecie trzeciego wieku zaledwie wspomina, ale to on ją uwiecznił w edukacji narodowej. W 1975 roku zorganizowała pierwszą placówkę, a dzisiaj jest ich już ponad 400, obejmując ponad sto tysięcy uczestników. To ważne i trwałe dzieło Haliny Szwarz, ale także jej praca lekarska i opiekuńcza oraz działalność konspiracyjna w czasie okupacji, tworzą trwałą wartość i zasługują na pamięć i uznanie.

Dobrze, że Rok Uniwersytetów Trzeciego Wieku i Kongres połączono z dziesięcioleciem śmierci Haliny Szwarz, bo imię jej na trwałe łączy się z UTW.

Halina Szwarz jest wzorem nie tylko żołnierza i konspiratora, ale także opiekuna i lekarza. Dla mnie jest także pedagogiem jako nauczyciel akademicki i organizatorka cennej placówki w dziedzinie edukacji dorosłych.

Jest więc także Halina Szwarc cenionym andragogiem i znajduje się wśród takich osób jak: profesor Elżbieta Zawacka, dr Irena Drozdowicz-Jurgielewiczowa, profesor Aleksander Kamiński, którzy także działali w konspiracji, a po wojnie byli aresztowani i represjonowani. Elżbieta Zawacka została niesprawiedliwie zasądzona jako agent angielskiego wywiadu i, podobnie jak Halina Szwarc, jest damą Orderu Virtuti Militari. To przykre, że los najlepszych i oddanych wychowawców i patriotów tak niesprawiedliwie i okrutnie układa się wbrew ich woli i zasługom.

Charakterystyczne, że Halina Szwarc kończy swoje wspomnienia apelem do młodych: „A teraz już od kilku lat przeżywam rozgoryczenie i zawód. Nie tak wyobrażałam sobie nadejście wolności. Ludzie, w których kręgu obracałam się, okazali się stanowić mniejszość w społeczeństwie. Do głosu doszli inni, nieznający historii swojego narodu, naiwni, ale zadufani w sobie, niedorośli do stanowisk, które piastują. Jestem już stara i nigdy nie spotykałam tak wiele chamstwa, prymitywizmu i głupoty, co teraz. Chciałoby się powtarzać i wołać: ratujcie nasz kraj młodzi. Bądźcie świadomi odpowiedzialności przed społeczeństwem, nie marnujcie historycznej szansy, wolności, na którą tak wielu z mojego pokolenia czekało nadaremnie” (tamże, s. 171).

My, andragodzy i oświatowcy, żywimy nadzieję, że lepsze nadejdzie i nasze ideały spełnią się po latach oczekiwań i udręki. Dobrze mieć w tym oczekiwaniu gwiazdy przewodnie. Taką gwiazdą jest Halina Szwarc, zasługująca na trwałą pamięć i uznanie za czyny szlachetne i serce wielkie, chociaż kaleczone okrutnie.

Bibliografia

- Bielowska K. (red.) (2005), *XXX lat działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Haliny Szwarc w Warszawie*, Warszawa.
- Bielowska K. (2009), *Profesor Halina Szwarc*, w: *35 lat by dodawać życia do lat a nie lat do życia*, Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Haliny Szwarc w Warszawie, Warszawa, s. 7–15.
- Konieczna-Woźniak R. (2001), *Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce*, Poznań.
- Szwarc H. (2008), *Wspomnienia z pracy w wywiadzie antyhitlerowskim AWA-AK*, Warszawa.